

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Taż Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterozłotowej kolumny. Listy do Redakcji i Ekspedycji winny być frankowane.

Nr 136.

Czwartek 16 czerwca

1859.

Ze zbliżającym się końcem kwartału uprasza się szanownych i życzliwych czytelników Dziennika Poznańskiego, aby przedpłatę na kwartał przysły wcześniej ponownie i tym sposobem opóźnieniu lub nieregularności w odbieraniu pierwszych zaraz numerów zapobiedz zechcieli. Przedpłata miejscowa, jak dotąd, wynosić będzie kwartalnie 1 tal. 20 sgr., zamiejscowa zaś w obrębie państwa pruskiego talarów 2 fenygów 9. Miejscowi prenumerować mogą w ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w lokalu drukarni i księgarni L. Merzbacha przy placu Wilhelmowskim Nr. 8, w handlu pana Antoniego Rose w Bazarze, w handlu pana P. Nowickiego przy ulicy Wrocławskiej Nr. 9, w księgarni pana K. Reyznera przy ulicy Wodnej i Garbar rogu Nr. 15, u pana I. Pajewskiego na Chwaliszewie Nr. 95; zamiejscowi zaś po wszystkich królewskich urzędach pocztowych.

Poznań, 15 czerwca. Czytelnicy nasi wiedzą już z Dziennika jużto z własnego przeświadczenia, że różne niepokojące i straszne wieści o jakichś ukrytych broniach, kosach, o straszliwych spiskach itp. nie przestają być rozsiewane wśród ludności niemieckiej. Czego wszelako zapewne się nie domyślali, to że taktyka ta, jeżeli to taktyka a nie przypadek, do nieco śmielszych i dalej sięgających posuwa się kroków. I tak np. paryski Journal des Débats zamieszczał niedawno nadesłaną sobie z Berlina wiadomość o rozruchach zaszłych w W. Księstwie Poznańskim!

Poznań, 15 czerwca. Po kilka już razy mówiąc o zgrupowaniach nauczycielskich i czytelnich założonych w niektórych dekanatach dla nauczycieli miejscowych i wiejskich, wywnurzały nasze korespondencye z prowincyi żal nad tem, że nie posiadamy żadnego pisma czasowego poświęconego wychowaniu, któreby korzyścią podać można stanowi nauczycielskiemu i bok licznych pism niemieckich tego rodzaju zaparujących się na wychowanie domowe i szkolne z najszlachetniejszego stanowiska. Brak ten nie dopiero się czuć daje w piśmiennictwie naszym, a przecież trudne nasze położenie polityczne dzielące kraj i naród na rozmaite części z różnorodnymi potrzebami, niepozwała najgorliwszym nawet chęciom wytrwać przy przedsięwzięciu dzieła i zaradzić potrzebie publicznej. Widzieliśmy to przy wydawnictwie Szkoły Polskiej wydawanej przez Estkowskiego z polecenia Towarzystwa Pedagogicznego w Poznaniu. Estkowski z rzadką u nas znajomością pedagogicznych potrzeb i podziwianą godną wytrwałością walcząc z tysiącami przeszkodami, wydawał Szkołę Polką przez lat pięć, ale niestety udział przy szczerem obrębie Wielkopolski był nader mały. Ani pomocą w pracy ani prenumeratą nie wspierany, ustać musiał gorliwy pracownik i pole na nowo zaległo długiem. Nie czas po temu, abyśmy myśleć mogli o wydawaniu nowego pisma pedagogicznego; gwałtowniejsze nawet potrzeby dla przeszkód stawianych jeszcze nie zaspokojone. Ale o to starać się trzeba, aby zastąpić rzeczywistą potrzebę w taki sposób, na jaki nas w obecnych okolicznościach stanie. Z dawniejszych czasów pozostało Szkoły Polskiej Estkowskiego około 800 tomów. Dzieło to może ponieść zastąpić pismo czasowe tak nam potrzebne i życzyby wypadało, aby w każdej bibliotece szkolnej egzemplarz Szkoły Polskiej wraz ze Szkółką dla Dzieci był na podręczku ku szlachetnej rozrywce, potrzebnej wskazówce i dla dostarczenia materiału w wykładzie dla nauczyciela i dzieci. W piśmie 6m znajdując się znakomite artykuły pedagogiczne mające tak dzisiaj jak w czasie publikacyi swą wartość i znaczenie, a z literackich artykułów zamieściła Szkółka Polska płody pierwszego rzędu; któż nie wie, że „Zachwycenie“ i „Błogosławiona“, cudowne piosenki Lenartowicza, które później Lirenca wszystkie serca całego narodu za sobą porwały, po raz pierwszy w Szkółce dla dzieci Estkowskiego się pojawiły? Ktoż nie wie, że cały kiemek liryczno-narodowej lutni Lenartowicza w Szkółce znalazł potężne natchnienie i silny popęd? Dla tego powiżkiem być naszym sądzimy nadmienić tutaj, że zapasne egzemplarze Szkoły Polskiej są po niższej cenie do nabycia. Ponieważ każdy rolnik osobną stanowi całość, każdy też osobno sprzyjać się po 6 zł. polsk. Sprzedają i ekspedycyi dają się łaskawie pan Magnuszewicz w Bazarze w Poznaniu.

Minister spraw rolniczych udzielił ks. plebanowi Tierzonowi z Górnego Śląska, znanemu zaszczytnie z hodowania pszczół, srebrny medal za zasługi dla rolnictwa.

Berlin, 14 czerwca. Lubo dziennikarstwo tu-tejsze umiało ocenić stanowisko, jakie zajął rząd pruski w obec toczących się wypadków politycznych, i z wyjątkiem Gazety Nowopruskiej, wspiera gorliwie usiłowania jego zmierzające do powstrzymania Niemiec od niewczesnego rzucenia się w wir wojenny, opinia publiczna jednakże odmiennym jeszcze idzie prądem. Zimna rozważa i dobrze zrozumiany interes nie zdołały przytłumić sympatyj dla Austrii a niechęci dla Napoleona, które od początku wojny włoskiej przeważały w usposobieniu Berlińczyków. W czasie świąt ubiegłych nie jeden mówca kościelny zwracał uwagę słuchaczów na pobożowską węgłoszech i zapytywał, czyli ten, który obecnie prowadzi tłumy ludzi na rzeź, nie pamięta o tem, że z tego powodu będzie musiał kiedyś sprawę zdać i odpowiadać za krew przelaną. Uważano, iż mów tego rodzaju słuchano z zadowoleniem. O postępach zwyciężkich sprzymierzonych wojsk we Włoszech donoszą dzienniki berlińskie w sposób opowiadający, wstrzymując się w ogóle od wynurzenia sądu swego w tej mierze. Natomiast w prywatnych i publicznych zebraniach przeważa widoczne współczucie, z jakim Berlińczycy starają się zmniejszyć i wyrozumować dotychczasowe kłeski i gwałtowne cofanie się wojsk austriackich. Dla tego też nota Gorczakowa i świeża wiadomość o upadku ministerstwa Derbiego, jak najprzykrejsze wywołała w Berlinie wrażenie.

— Czytamy w Gazecie Pruskiej, organie ministerjalnym: Rozkaz mobilizowania 6 korpusów (pomiędzy którymi i korpus 5 się mieści) wydany został. Im większej rozciągłości wypadki na teatrze wojennym nabierają, tem bardziej czują się Prusy spowodowane postawić się tak, aby przy regulacyi sprawy Włoskiej mogły wystąpić z swymi związkowymi odpowiednio wielkości swojej i potędze narodu niemieckiego.

Chełmno, 7 czerwca. Pod tą datą piszą do berlińskiej National-Zeitung, że zakład kredytowy dla włościan w Prusiech Zachodnich przyjdzie w krótkim czasie do skutku. Towarzystwo rolnicze w Kwidzynie ukończyło mozolne obrady nad ustawami zakładu tego, których gotowy projekt ma być przesłany rządowi do zatwierdzenia. Zasady taksacyjne, jakie przyjęto w tym projekcie, mają nadzwyczajnie ułatwiać przystęp do zamierzonego zakładu wielkiej liczbie włościan, dla których przystęp ten jedyną będzie nieraz kotwicą ocalenia.

AUSTRYA.

O bitwie pod Magentą ogłoszony został w nadzwyczajnym dodatku wieczornym do Wiener Ztg. z dnia 8 b. m., następujący urzędowy raport złożony cesarzowi przez naczelnego wodza II armii fzm. Gyulai, a przesłany następnie depeszą telegraficzną z Werony do Wiednia przez pierwszego jen. adjutanta cesarskiego fmp. hr. Gruenne:

„Raport dowódcy armii II Feldceugmeistra hr. Gyulai do JCMości. Najjaśniejszy Panie! Pospieszam przesłać w najgłębszym uszanowaniu WCMci krótki raport o bitwie pod Magentą, przez pułkownika Weissrimmel z jeneralnego sztabu kwatremistrzostwa, a następnie przedłożyć szczegółowe sprawozdanie o tem zdarzeniu przynoszącem chwałę orężowi Waszej Ces. Mości, jakkolwiek zmniejszonym w rezultacie.

„Dnia 4go czerwca o 7ej godzinie rano doniósł mi fmp. hr. Clam, zajmujący stanowisko pod Magentą z 7000 ludzi z swego korpusu i z korpusem drugim, iż wielkie masy nieprzyjacielskie zbliżają się tam do szanca przedmostowego, opuszczonego kilkoma dniami wprzód przez tegoż fmp., gdyż szanec ten nie był zdolny do obrony.

„W chwili, gdy otrzymałem to doniesienie, 8 1/4 godzina rano, stała dywizya Reischach z siódmego

korpusu w Corbetto, fmp. Lillia w Castelletto, trzeci korpus w Abbiato Grasso, piąty w pochodzie z Binasco do Bestazzo, dziewiąty nad Padem niżej Pawii. Wydałem do tych korpusów rozkazy, aby posuwały się natychmiast dalej, a zwróciłem trzeci i piąty korpus na lewy bok nieprzyjaciela, w przypadku gdyby przeciwnik w istocie zamierzał uderzyć na San Martino. Już dniem wprzód wiedziałem, iż nieprzyjaciel przeprowadził się pod Turbigo. Ztamtąd oczekiwałem jego głównego ataku. Do Turbigo przesłaną została wczesniej dywizya Cordon z tego korpusu, która jednak atakowana częścią z Turbigo, a później także z Buffalora, gdy to miejsce zostało straconem, musiała się cofnąć.

„W południe rozpoczął się nieprzyjacielski atak. Przeważnymi siłami udało się nieprzyjacielowi zdobyć groblą na Naviglio (kanale), oraz Ponte di Magenta. Przytém doznał on strat niesłychanych, lecz tamy i poprzerywany grunt pozwolił mu usadowić się tam około godziny drugiej. O tej właśnie godzinie przybyłem z moim sztabem do Magenty i osobiście rozporządzałem.

„W chwili, gdy przodowa linia zaczynała ustępować, otrzymała dywizya fmp. Reischach polecenie odebrania nieprzyjacielowi Ponte di Magenta. Pojechałem do Robecco, ażeby trzeciemu korpusowi wskazać dyrekcyą przeciw prawej flance nieprzyjaciela. Wkrótce po mojem tam przybyciu doniesiono mi o bohaterskiem odebraniu Ponte di Magenta i zdobyciu jednego działą gwintowego.

„Z wiarą w zwycięstwo posuwają się wówczas kolumny trzeciego korpusu: jen. major Ramming lewym brzegiem Naviglio, brygada Hartung między kanałem i Carpengago, brygada Duerfeld za nimi w rezerwie. Jenerał major Wetzlar posunięty został nizinami nad Tycynem ku gościńcowi. Gdy te brygady szły do ataku, już dywizya fmp. Reischach została znów odepchniętą w tył, chociaż dywizya ta, a mianowicie brygada jenerał majora Lebeltern, która pułk piechoty JCMci cesarza bohatersko w szturmie na Buffalorę poprzedzała, kilka ataków walecznie odparła.

„Nieprzyjaciel posyłał ciągle świeże wojska na linją bojową: lecz ukazanie się trzeciego korpusu na nieprzyjacielskiej flance sprawiło z początku bardzo dobry skutek. Brygada jenerał majora Hartung wspierana przez brygadę jenerał majora Duerfeld szła do szturmu kilka razy na Ponte Vecchio di Magenta, i miejsce to było zdobywane, tracone, znów brane, w końcu jednak zostało w rękę nieprzyjaciela. Stosy trupów dowodziły zaciętość obu przeciwników.

„Także brygada jenerał majora Ramminga widziała się zmuszoną po kilku atakach wykonanych przez dzielny pułk króla belgijskiego cofnąć się ku Robecco i pozostała przed tą wsią. Około godziny 5 przybył piąty nasz korpus na pole bitwy; brygada księcia heskiego, choć z wielkiem męstwem walczyła, usiłowała jednak napróżno odeprzeć nieprzyjaciela wdzierającego się do Magenty. Magenta zajmowana jeszcze przez znużone wojska fmp. Clama i fmp. księcia Lichtensteina, musiała w końcu być opuszczoną przed przeważnymi atakami nieprzyjacielskimi, wykonanymi także z północnej strony. Wówczas dywizya fmp. Lillia otrzymała rozkaz osadzić Corbetto i jako rezerwa trzymać się na tym punkcie, przez który miał nastąpić nasz odwrót.

„Gdy już wieczór nadszedł, rozkazałem osadzić także silnie Robecco i wszystko przygotować, aby rano 5 b. m. znów uderzyć. Ogromne straty poniesione przez nieprzyjaciela nakazywały się spodziewać, że go znajdziemy zachwianym, waleczność zaś okazana przez wojska nasze we wszystkich at

cone tylko kosztu ich przesłania, opłatę zaś za przesłanie Voluminów redakcja bierze na swój rachunek.

Dla ułatwienia porozumienia się, redakcja załącza przy niniejszym blankiet, na którym każdy z szanownych prenumeratorów raczy tylko napisać swój adres i nazwisko, dodając jednocześnie, co życzy sobie otrzymać: pieniądze czy Volumina Legum, poczem zechce, zapieczętowany blankiet, odesłać go na pocztę. — Osoby, które prenumerowały Słowo w pocztamcie petersburskim, lub w księgarni Bazunowa i innych w Petersburgu, Gebethnera i spółki w Warszawie, Zawadzkiego w Wilnie, Idzikowskiego w Kijowie, raczą w tenże sposób zawiadomić, co życzą sobie odebrać: pieniądze czy też Volumina Legum.

3) Prenumeratorowie półroczni lub kwartalni, chcący otrzymać Volumina Legum, raczą dodać kwotę brakującą do summy rs 17, a mianowicie rs. 8 k. 50, lub rs. 12 k. 75. Redakcja nie żąda niezwłocznej dopłaty tych pieniędzy, lecz przystaje na rozłożenie ich na raty po rs. 4 k. 25, i prosi o nadsyłanie tych rat po wyjściu każdego dwóch tomów. W ten sposób prenumeratorowie kwartalni, po odebraniu tomów 1 i 2, otrzymają za nadesłaniem rs. 4 k. 25 tomów 3 i 4; po odebraniu tomów 3 i 4, półroczni i kwartalni również po nadesłaniu teje summy

otrzymają tomy 5 i 6; a w końcu uściwiwszy się z raty ostatniej, odbiorą tomy 7, 8, 9 i 10.

4) Redakcja uprasza uprzejmie wszystkich prenumeratorów kwartalnych, półrocznych i rocznych o jak najspieszniejszą odpowiedź, a przynajmniej nie później jak w ciągu czterech tygodni, licząc od 19/31 maja r. b.

5) Cenę prenumeracyjną na Volumina Legum dla tych, którzy nie byli prenumeratorami Słowa, naznaczymy rubli srebrn. 20.

Dzieło to składające się z dziesięciu tomów in folio bywa dzisiaj sprzedawane po rs. 150 za egzemplarz. Wydanie nasze również składać się będzie z 10 tomów ścisłego druku w 8ce wielkiej; pierwsze osm odpowiadać będą tytuł tomom wydania księży Pijarów, tom 9ty zawierać będzie „Inwentarz Ostrowskiego“, a 10ty „Inwentarz Wagi“. Dołożymy starań, ażeby druk ukończonym został w ciągu 14 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia. Petersburg, dnia 15/27 maja 1859. J. Ohryzko.“

szyłych z Turynu, opuścił legat papieski Bolognią oddawszy zarząd kraju municypalności. Municypalność proklamowała dyktatorem Wiktora Emanuela. (P. Z).

Wiedeń, 14 czerwca. Dzisiejsza Gazeta Wiedeńska donosi, że cesarz, który bezpośrednio dowództwo nad armią obejmie, wybrał dla niej pozycyą wyborną, którą zająć już się wojsku udało. (Pr. Z.)

Londyn, 14 czerwca. Podług dzienników Times i Morning Post dostanie się lordowi John Russell ministerstwo spraw zagranicznych. Times mniema, że to posłuży do utwierdzenia polityki angielskiej, tak bowiem Russell jak Palmerston zgadzają się na to że Austria winna oddać swe posiadłości we Włoszech, ponieważ przezto nawet się wzmocni. (Pr. Z.)

Telegramy ostatnie.

Paryż, 14 czerwca. Podług wiadomości nade-

Obwieszczenie.

Do wydzierżawienia folwarku Smolarity do dóbr Kruchowa w powiecie mogilnickim należącego, wyznacza się nowy termin na dzień 27 czerwca r. b. o godzinie 4 z południa.

Poznań, dnia 14 czerwca 1859.

Dyrekcya prowincjonalna Ziemi-stwa. [791]

Dominium Gościeszyn i Dąbrowa pod Wolsztynem ma na sprzedaż trawę, która tak w większych jako i mniejszych sprzedawać się będzie parcelach. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w biurze dominialnym w Gościeszynie, lub też takowe na frankowane listy się udzieli. Chęć kupna mających listy zaprasza się niniejszemu.

Dominium Gościeszyn. [789]

HOTEL BERLINSKI: Wł. dobr Modlibowski z Swierczyna, Mioduszewski z Warszawy, Ruge z żoną z Krotoszyna, pułk. Eiswald z Grudziądzka.

HOTEL PARYSKI: Wł. dobr Otockiego z Gogolewa, Bożławski z Kr. Polskiego, pani Różnowska z Bagrowa, kasyer Meissner z Dełna.

HOTEL EICHBORNA: Kupiec Basch z Wolsztyna.

BUDWIGA HOTEL: Kupcy Flanter z Janówca, Jacobsohn ze Strzelca, panie Liebes i Jaroczyńska z Gniezna, ob. Manczewski i Freitag ze Srody, młyn. Ludewig z Rolie, Steiner z Akwizgranu.

EICHENER BORN: Cygar. Gałęwski i krawiec Deutsch z Wieruszowa.

POD ŻŁOTYM ORŁEM: Wł. dobr. Schauer z Wiselen, ksiądz Łukasiewicz ze Strzelca, handl. Krotowski z Konina, kupecy Wurst z Miłosławia, Braun i Menzel ze Srody, Lewi z Mogilna.

KRUGA HOTEL. Doktor Hoffmann z Szamotoł, buchalter Kramer z Rugiswaldy, rzeźnik Ebert z Bydgoszczy, młynarz Jaensch z Kargowy.

wniejsze 44—52. Jęczmień: 33—40. Owies: 31—39. Groch: 48—65 sgr. Koniczyna: czerwona 10 1/2—13, biała 16—22 tal. za cent. Na giełdzie: Zyto: lichey targ, na cz. 36 pl., cz.-lip. 36 żąd, lip.-sier. 35 1/2 żąd, sier.-wrz. 35 1/2, wrz.-paź. 34 1/2 tal. pl. Olęj rzepiowy: w miejscu 9 1/2 żąd, na jesień 10 tal. pl. Okowita: mały obrot, w miejscu za wiadro 8 1/2, na cz. i cz.-lip. 8 1/2—3 1/2, lip.-sier. 8 1/2, sier.-wrz. 9 1/2 pl., wrz.-paź. 9 tal. żąd.

Szczecin, 14 czerwca. Na targu: Pszenica: węc. 56—62. Zyto: 41—46. Jęczmień: 32—34. Owies: 32—36 tal. na giełdzie: Pszenica: niepokupna, ceny dawniejsze. Zyto: w miejscu bez obrotu, na cz. i cz.-lip. 77 funt. 38, lip.-sier. 38 1/2—39, wrz.-paź. 39 1/2 tal. pl. Olęj rzepiowy: lepsze ceny, w miejscu 10 1/2 tal. pl. Olęj lniany: 10 tal. żąd. Okowita: bez obrotu, w miejscu bez beczi 17 1/2, na cz. i cz.-lip. 17 1/2—1/2 żąd., sier.-wrz. 17 pl., wrz.-paź. 15 1/2 tal. żąd.

Bydgoszcz, 14 czerwca. Pszenica: 40—66, pośled. 25—40 za węc. Zyto: 34—37 tal. Jęczmień, owies i groch bez dowozu. Okowita: 16 1/2 tal. Kartofle: szef. 15—18 sgr.

W podpisany składzie wyszło w tej chwili przez C. Ed. Pathe, kompozytora w Poznaniu: op. 90. 3 Illustrations de mélodies Polonaises pour Piano. Cena 1/2 talara.

Berlin. Schlesingera

księgarnia i skład muzykaliów. [790]

Polka, udzielająca język polski, francuski, niemiecki i muzykę, życzy sobie od św. Jana jako nauczycielka objąć miejsce. Bliższa wiadomość w ekspedycji Dziennika. [774]

Nauczycielka, Polka, posiadająca język francuski i biegła w muzyce, poszukuje umieszczenia. Bliższa wiadomość na listy B. E. Poznań poste restante. [784]

Rejestra gospodarcze i bez oprawy poleca litografa A. Rynkowskiego w Poznaniu w Rynku Nr. 8 naprzeciw figury s. Jana. [716]

Dominium Wroniawy pod Wolsztynem ma 100 młodych pięknych i do chowu zdalnych macior na sprzedaż. Do odebrania po strzyży. [717]

Ces. kr. teatr polski z Krakowa pod dyrekcją Juliusza Pfeiffer.

W czwartek 16 czerwca: Ruj Blas, dzieło sceniczne w 5 odsłonach przez Aleksandra Dumasa.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 15 czerwca. Zyto: wyp. 100 węc., na cz. 37 1/2—3/8, cz.-lip. 37 1/2—38—1/4, lip.-sier. 38 1/2—3/4—39—1/4 tal. pl. Okowita: znacznie wyżej placono, w miejscu bez beczi 16 1/2—17 1/2, z beczką na cz. 17 1/2, lip. 17 1/2—3/4—3/8—1/12 tal.

Berlin, 14 czerwca. Pszenica: bez obrotu, 45—77 tal. węc. Zyto: z początku drożej, przy końcu dawniejsze ceny, w miejscu węc. 41—42 1/2 żąd., na cz. i cz.-lip. 40—1/4, lip.-sier. 40 1/4—3/8, wrz.-paź. 41—3/4—3/4 tal. pl. Jęczmień: wielki 33—40. Owies: spadł w cenie, w miejscu 32—37, na cz. 33 1/2, cz.-lip. 32, lip.-sier. 30 pl., wrz.-paź. 28 1/2 tal. żąd. Olęj rzepiowy: w miejscu 10 1/2 tal. Olęj lniany: 10 tal. Okowita: na natychmiastową odstawę lepij płatna, na późniejszą po dawniejszej cenie, w miejscu bez beczi 21, z beczką na cz. i cz.-lip. 20 3/4—1/8, lip.-sier. 21 pl. 21 1/8 żąd., sier.-wrz. 21 1/2—3/4, wrz.-paź. 16 tal. pl.

Wrocław, 14 czerwca. Na targu: Pszenica: bez obrotu, biała 43—88, żółta 43—80, porośla 30—40 sgr. za szefel. Zyto: pokup nie ożywiony, ceny da-

CENY TARGOWE dnia 15 czerwca w mieście Poznaniu. Table with 3 columns: commodity, price per unit, and date.

Kurs giełdy w Berlinie dnia 14 czerwca. Table with 4 columns: instrument, price, and date.

Akcy bankowe i kredyt. Table with 4 columns: bank name, price, and date.

Kurs giełdy w Wrocławiu dnia 14 czerwca. Table with 4 columns: instrument, price, and date.

Akcy Szląskich kolei żelaznych. Table with 4 columns: railway name, price, and date.